

# Wiercieński, Henryk

---

## Groby kamienne ze szkieletami, z epoki kamienia gładzonego, odkryte pod Nałęczowem w roku 1903

---

Światowit 6, 81-88

---

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Groby kamienne ze szkieletami,

z epoki kamienia gładzonego, odkryte pod Nałęczowem w roku 1903.

(Les sépultures néolithiques à Nalenczow),

(gouv. Lublin).

Arch

Pomiędzy stacją drogi żelaznej — Nałęczów, a zakładem leczniczym tej nazwy, zaczęto w roku zeszłym szosować drogę. W bliskości zakładu leczniczego, kamień do sypania szosy używany, znajduje się wszędzie blisko, pod samą powierzchnią; w miarę jednak posuwania się ku stacyi, niknie, a raczej leży pod bardzo głęboką warstwą gliny, co czyni dobywanie jego zbyt kosztownem. Ale również kosztownym jest dowóz jego z punktów odleglejszych. Szukano go więc starannie — ile można najbliżej drogi. Jakoż na jednym ze wzgórków, ciągnących się o kilkadziesiąt prętów od drogi na gruntach Antopola zauważono na powierzchni rozsypane kawałki wapieni, co naprowadziło na myśl, że pod powierzchnią — gdzieś niezbyt daleko — kamień ów znajdować się musi w większej ilości. Zaczęto kopać i rzeczywiście natrafiono na zbiorowisko kamieni — których wydobyto i wywieziono na drogę fur kilkanaście.

Przy wybieraniu resztek gruzu, znaleziono toporek kamienny.

Dozorujący robót karbowy odniósł toporek do dworu, a wiadomość o nim stała się kluczem do odkrycia. Toporek bowiem wśród kamieni, które w tem miejscu mogły być jedynie zaniesioneręką ludzką pobudził do bacności.

Obok wybranego gniazda kamieni okazało się jeszcze kilka sąsiednich. To wzbudziło podejrzenie, że gniazda kamieni mogą wskazywać na istnienie grobów przedhistorycznych. Aby uchronić je od zniszczenia wstrzymano dobywanie kamieni i zaczęto szukać szczątków pogrzebanego wśród nich człowieka. Zaproszony do kierowania



jakby zabrukowana, wyłożona kamieniem, na 6—8 cali, pod powierzchnią ziemi. Pod tem jednolitem pokryciem znaleziono 6 grobów. Na południe i zachód od tej grupy grobów, w odległości kilku do kilkunastu łokci, natrafiono na podobne kamienne bruki o średnicy 2—4 łokci, pod którymi znaleziono również szczątki ludzkie. Ogółem odkopano w tem miejscu 13 grobów, — nielicząc grobowiska, poprzednio wywiezionego na drogę, które, sądząc po obszarze i ilości kamieni, obejmować musiało 3—4 grobów. W kilka miesięcy później odkopano groby podobne w kilku innych punktach sąsiadujących z Na-

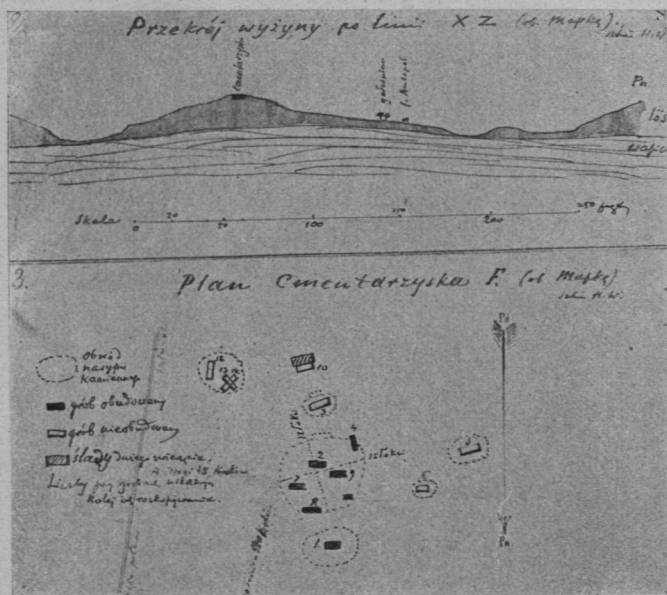


Fig. 70.

łączowem, mianowicie na gruntach włościańskich wsi Bochtownicy i na gruntach dóbr Gutanowa. Niezależnie od tego, można już z pewną stanowczością wnosić, że podobne groby znajdują się na wielu innych wzgórkach okolicy tutejszej, zdradzają je rozrzucone na szczytach tych wzgórków wapnienie, które wydobywa na powierzchnię spłukanie deszczem pagórków lub narzędzie rolnicze. Ponieważ rodzimych kamieni na szczytach wzgórz niema, zostały więc one niewątpliwie tu zaniezione ręką ludzką—i w tym samym celu, co opisane powyżej.

Z liczby 13-u grobów, jakie tu odkopaliśmy, — 6 było obudowanych kamieniami, pozostałe były bez ścian, — gdzie ciała wprost zło-

żono w ziemi, były tylko pokryte kamieniami. Groby obudowane, miały ściany z kamienia wapiennego, ciosanego na 18—20 cali grubości ścian. Grób kształtu skrzynkowego,  $2\frac{1}{2}$ —3 łokci długości i 18—20 cali szerokości w świetle, a około  $1\frac{1}{2}$  łokcia wysokości, stał na nasypie z jednej warstwy drobnego kamienia — pokryty płaskimi kamieniami, które z małym wyjątkiem rozsypały się i wraz z ziemią, grób wypełniły. Po czterech rogach grobu na wierzchu jego, ułożone narożniki z głazów średniej wielkości. Na niektórych grobach dodatkowo leżały także kamienie w połowie ścian podłużnych grobu, a na jednym grobie, na samym środku leżał kamień.



Fig. 71.

Ciała leżały wznak wyciągnięte, ręce wzdłuż ciała, głowy przeważnie zwrócone ku zachodowi. Pod głową płaski kamień—pod stopami ustawiony pionowo inny znów kamień płaski. Ciała leżały na głębokości około  $1\frac{1}{2}$  łokcia pod powierzchnią gruntu. Większość uległa rozkładowi, tak, że nawet kości w proch się obróciły; w kilku zale-



dwie zachowały się szczątki kości grubszych i parę czaszek. Szczątki te pozwoliły dokonać niektórych pomiarów antropometrycznych, z któ-

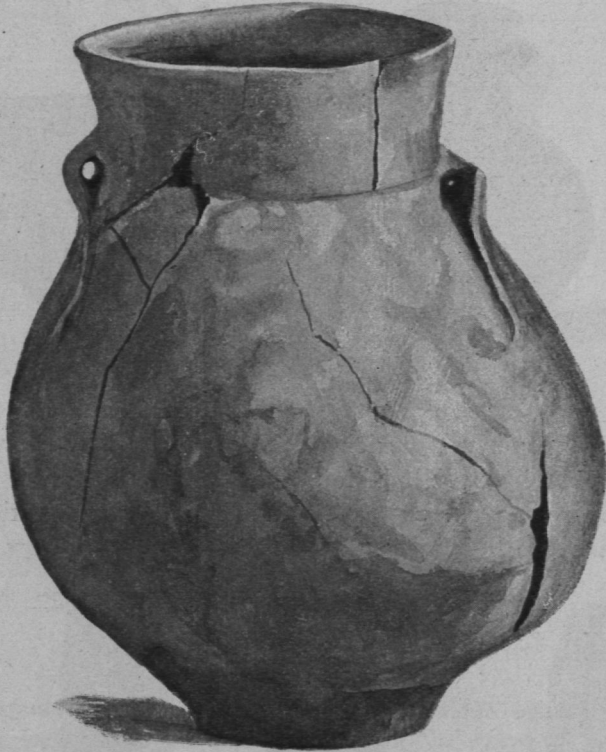


Fig. 72.



Fig. 73.

Fig. 74.

rych wynika, zeczaszki należą stanowczo do typu długogłowego. Za-  
znaczyć przytem należy, że piszczele są płaskie, szablowate.



Fig. 75.



Fig. 76.

Oprócz szczątków ludzkich wydobyto dotąd z grobów tutejszych  
następujące wyroby ręki ludzkiej:

1. Toporek syenitowy gładzony.—2. Odłamek takiegoż topor-  
ka.—3. Naczyn glinianych całych 3.—4. Dzbaneczków glinianych



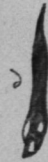
Fig. 77.



Fig. 78.



Fig. 79.



małych 4 (jeden uszkodzony bez szyjki).—5. Pilkę, nóż, dłutko i szy-  
dło z krzemienia.—6. Nożyk kościany 1.—7. Przekalaczkę kościaną  
1 (w kawałkach).—8. Paciorków z kości, różnej wielkości, sztuk 6.  
9. Paciorek bursztynowy 1.—10. Skorup z garnków — sztuk kilka-  
naście. Metalu nigdzie najmniejszego śladu.

Dokładne wyobrażenie tych przedmiotów, uwalnia mię od opisywania ich szczegółowo. Załączona mapa Nałęczowa i jego okolicy wskazuje położenie grobowisk już odkrytych, oraz te miejsca, gdzie

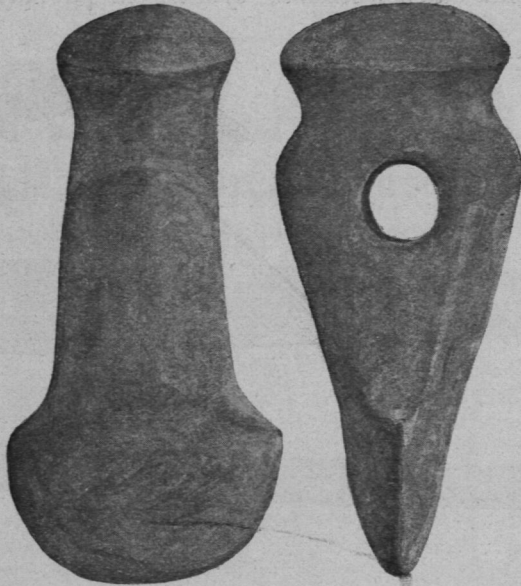


Fig. 80.

można się spodziewać odkrycia większej ilości tych grobów. Największe cmentarzysko na polach dóbr Antopola wskazuje mapka odrębna tegoż cmentarzyska; — położenie zaś jego na powierzchni uwiadczenia przekrój poprzeczny dolin i wzgórz pomiędzy nimi. Jeden

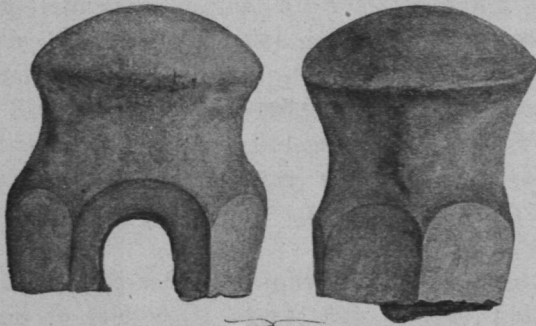


Fig. 81.

grób, przez wyrobiony otwór w ścianie dłuższej, udało się odgrzebać niemal w całości, nawet z częstką nakrywających go kamieni płaskich



(reszta ich rozsypała się i wraz z ziemią wypełniła wnętrze grobu). Właściciel majątku, na gruntach którego leży cmentarzysko, zamierzał wznieść nad grobowiskiem budynek, któryby tę przedhistoryczną pamiątkę chronił od zniszczenia, tymczasem po upływie paru dni

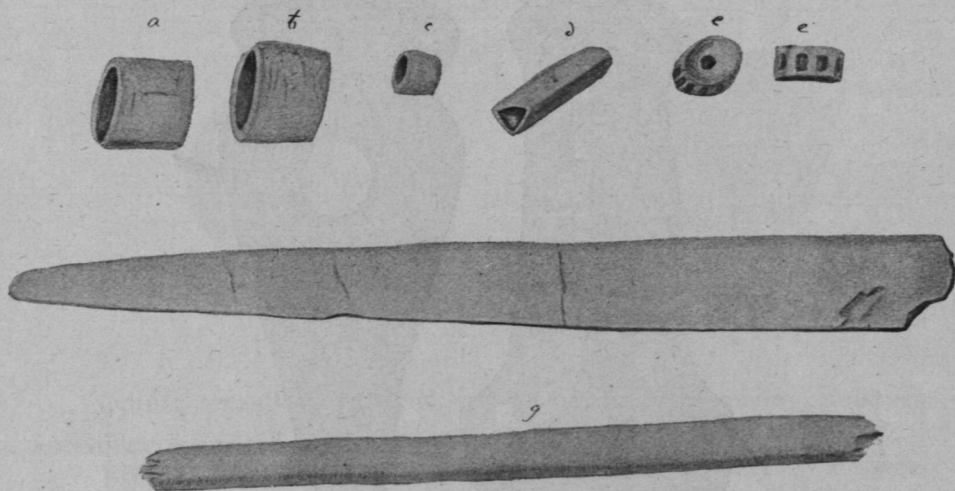


Fig. 82.

mozolnie odkopane grobowisko zawaliło się własnym ciężarem i ochraniać nie było już czego. Obfitość wszakże podobnych grobów w okolicy pozwala mieć nadzieję znalezienia jeszcze jakiegoś grobu mocniejszego, który przetrwa wydobycie go z pod nasypu ziemnego i opróznienie z wypełniającej go ziemi.

*H. Wiercieński.*

